Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4. Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155. Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 958. Lwów, sobota 26. października 1912 Rok II.

Po zdobyciu pierwszej twierdzy.

Polska a wypadki wojenne. — Jeszcze szczegóły bitwy pod Kirk-Kilisse.—Opinia wojskowych i dyplomatów. Na innych teatrach wojny.

W raze zwycięstwa...

Co myślą sfery miarodajne w Austryi?

Wiedeń. (Tl. wł.) Ze strony bardzo dobrze poinformowanej otrzymał wasz korespondent następującą ocenę sytuacyi.

Od pewnego czasu, staje się coraz bardziej widoczne, że armia turecka jest słabsza, niż armie państw bałkańskich a w szczególności bułgarska. Wina tego leży nie w braku zdolnych generałów, lecz w demoralizacyi wojska tureckiego. Z tego też powodu **należy liczyć się z możliwością zwycięstwa sprzymierzonych.** Konsekwencya tego a w szczególności utworzenie Związku państw bałkańskich, miałoby dla Austryi wówczas rozstrzygające znaczenie, gdyby się okazało, że jego **ostrze jest zwrócone przeciwko Austro-Węgrom.** Według dzisiejszego stanu rzeczy niebezpieczeństwo takie nie istnieje, najpoważniejsze z państw bałkańskich jest w dobrych z Austryą stosunkach.

Pytanie zachodzi co do Serbii, ale byłby to tylko jeden z członków przyszłego Związku i to nie najsilniejszy.

Wojna z Rosyą jest wskutek tego wykluczona. Dyplomatyczne szanse pokoju są pewne, albowiem Francya i Anglia prowadzi politykę pokojową. Sazonow zaś wzmocnił swą pozycyę pokojową, a postępowanie jego jest szczere.

Powiedziałem „dyplomatyczne" szanse, to znaczy, że nowe fakty mogą przynieść zmianę, gdy jednak oryentacye dyplomatyczne mogą opierać się tylko na realnych i dzisiejszych danych, to należy wojnę uważać za wykluczoną. — Inna rzecz, że po wojnie bałkańskiej nastąpią długie i bardzo uciążliwe rokowania dyplomatyczne **i nie jest wykluczone, że w ciągu tych rokowań, jedno lub drugie mocarstwo dla poparcia swego stanowiska zechce zmobilizować swą armię.**

Reasumując te wywody, należy jeszcze raz podkreślić, że barometr w sytuacyi międzynarodowej idzie w górę.

Polacy a wojna.

Wiedeń o rezolucyach Koła.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" w artykule ze Lwowa opisuje nastrój w Królestwie Polskiem i Galicyi wywołany zawieszkami bałkańskiemi przyczem zaznacza, że akcyę antyrosyjską prowadzi w Królestwie silnie zorganizowana PPS. Agitacya wychodzi z założenia, że wojna bałkańska może wywrzeć wpływ na stosunek Austryi do Rosyi i na wypadek poważnego zwrotu nastąpi akcya tych czynników, które wystąpiły w czasie wojny rosyjsko-japońskiej. Ruch ten przerzucił się do Galicyi zwłaszcza w koła młodzieży. Nieodpowiedzialni agitatorowie starają się wmówić w opinię, że o stosunku Austryi do Rosyi mają inne informacye, niż czynniki oficyalne. Wobec tego Koło polskie uważało za stosowne zabrać w tej sprawie głos rozstrzygający.

W Królestwie Polskiem dają się zauważyć dwa prądy: panslawistyczny i socyalistyczny. Jakie zaś rozmiary przybrała agitacya rusofilska w Galicyi, świadczy fakt, że w sądach galicyjskich znajduje się obecnie 60 szpiegów rosyjskich — agitacya ta objęła tak polską jak i ruską przestrzeń kraju i wywołuje uczucie niepewności.

„Zeit" pisze: Koło polskie ogłosiło się zastępcą interesów wszystkich żyjących w Europie Polaków. Wczorajsze jego uchwały mają znaczenie nietylko wewnętrzno-polityczne, ale także dla konstalacyi międzynarodowej.

„Reichspost" donosi: W kuloarach panowało przez pewien czas poruszenie, wywołane uchwałami Koła polskiego, z ostrzem zwróconem przeciwko trójprzymierzu i z ostrzeżeniem przed rewolucyą. Sensacyę tę jednak, po uspokajających wyjaśnieniach przywódców polskich sprowadzono do właściwych rozmiarów i rozproszono obawy, żywione szczególnie przez Niemców. Wiadomość o tem, jakoby Związek chrześc. sp. zajmował się temi rezolucyami jest nieprawdziwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Związek narodowo-niemiecki na wczorajszem posiedzeniu do rezolucyi uchwalonej w innych sprawach dodał ustęp, że uchwałami Koła polskiego nie potrzebuje się zajmować, ponieważ podstawą jego polityki zagranicznej jest ścisły sojusz z Niemcami.

Przywódcy polscy u cesarza.

Wiedeń (Tel. wł.) „Slav. Corr." donosi, że wkrótce prezes Leo lub minister Długosz zjawi się u cesarza, by mu przedstawić komentarz do onegdajszej rezolucyi Koła.

Prezydum Koła u min. Berchtolda.

Wiedeń (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się narada prezydyum Koła poskiego z min. spraw zagr. hr. Berchtoldem.

Rezolucya socyalistów.

Wiedeń. (TBK). Klub polskich posłów socyalistycznych powziął no posiedzeniu wczorajszem następującą uchwałę:

Jako legalni zastępcy narodu polskiego wyrażamy przekonanie, że w możliwym konflikcie Austro-Węgier z Rosyą, którego wybuch usuwa się w zupełności z pod naszych wpływów, **wszystkie siły narodu polskiego powinny zwrócić się przeciwko caratowi, który jest nieprzejednanym i okrutnym gnębicielem ogromnej większości naszego narodu.** Potępiając wrogie narodowi polskiemu ustawy wyjątkowe, stosowane przeciwko Polakom również w państwie pruskiem, uważamy jednak, że źródłem tych ustaw jest nieszczęsna przewaga reakcyjnego żywiołu junkierskiego w polityce pruskiej. Naród polski nie traci wszakże wraz z narodem niemieckim nadziei, że nowoczesnym żywiołom w Niemczech da się usunąć tę wrogą cywilizacyi europejskiej politykę praw wyjątkowych w Prusiech.

Nie przesądzając stanowiska, jakie zajmie społeczeństwo nasze w Królestwie Polskiem, uznajemy za swój obowiązek uświadomienie jak najszerszych warstw całego narodu polskiego o konieczności zajęcia stanowiska przeciw głównemu Polski wrogowi caratowi. Nie uchylamy się od odpowiedzialności, którą jako legalni zastępcy narodu w ruchu o wyzwolenie Ojczyzny na siebie bierzemy i jesteśmy przeświadczeni, że dojrzałość i rozum polityczny naszego narodu uchroni go od wszelkich nieopatrznych lub dorywczych kroków, któreby osłabiły siłę i zwartość Polski wobec **wielkich zadań przyszłości.**

Wysiłki mocartw.

Monachium. (TBK). W Sejmie premier Haertling w odpowiedzi na interpelacyę socyalistów rzekł, że niema powodu do niepokoju i pesymizmu, jaki się w ostatnich czasach pojawił w ocenie sytuacyi międzynarodowej w prasie i na giełdach. Można mieć zupełne

zaufanie, że rząd i państwo niemieckie cały wpływ swej potęgi rzuci na szalę pokoju.

Londyn. „B. Reutera" donosi: Wobec oczekiwanych decydujących bitew odbywa się żywa wymiana zdań między wielkiemi mocarstwami, które — jak oświadczają — wszystkie są zgodne w tem, by zapobiedz zawikłaniom, mogącym z wojny bałkańskiej wyniknąć.

WOJNA.

Po klęsce Turków.

Sofia. (Tel. wł.) Zdobycie Kirkkilisse było wynikiem ataków na bagnety, do których Bułgarzy szli z **dziką brawurą i pełną pogardą śmierci.**

Londyn. (Tel. wł.) Los załogi z Kirkkilisse nie jest jeszcze znany. Sądzą powszechnie, że główna armia z 40.000 ludzi cofnęła się pod osłoną kilku pułków ku Adryanopolowi. (?).

Sofia. (Ag. bułg.) Sytuacya przed Adryanopolem jest niezmieniona. W walce koło Jurasz Turcy mieli około 300 zabitych. Bułgarzy pojmali do niewoli 500 jeńców, wzięli 3 armaty, 12 wozów z amunicyą. W Kirdżali zdobyli **milion nabojów, 40 skrzyń z granatami, 18.000 mąki, 60.000 kg. żyta i 30.000 kg. jęczmienia.**

Sofia. (Ag. bułg.) W okręgu Razłog Bułgarzy zdobyli okolicę nad górnym biegiem Mestry. W okolicy Mehomia zniszczono cały pułk piechoty tureckiej. W Mehomii batalion turecki poddał się w nocy z 25 na 24. Pęczewo jest w ręku Bułgarów.

Sofia. (TBK). Przedpołudniem odbyło się dziękczynne nabożeństwo za zwycięstwo; w mieście niezwykły ruch.

Sofia. (Ag. bułg.) Król Ferdynand odwiedził wczoraj w towarzystwie swych synów jeńców z walki koło Adryanopola, przewiezionych do Starej Zagory; król podał dwu oficerom tureckim rękę i rozmawiał z żołnierzami jeńcami. Oficerowie i żołnierze dziękowali za dobre obchodzenie się z nimi.

Sofia. (Ag. bułg.) Przybyło tu około 300 jeńców tureckich.

Klęska przez różowe szkiełka.

Konstantynopol. (TBK). Ministerstwo wojny wydało następujący komunikat dla prasy: Armia wschodnia, chcąc powstrzymać marsz armii bułgarskiej, która na wschód od rzeki Tundży przeszła przez granicę i chcąc zmusić nieprzyjaciela do rozwinięcia linii, aby w ten sposób zaczekać na nadejście posiłków a wyzyskała tę okoliczność, że nieprzyjaciel maszerował w głębokich kolumnach i zatrzymała czoło kolumn bułgarskich. Bułgarów zmuszono do rozwinięcia linii i zatrzymania marszu. Gdy udało się armii wschodniej wywołać stratę czasu dla nieprzyjaciela, cofnęła się w porządku, aby uniknąć rozstrzygającej walki, której wynik mógłby być wątpliwy. — Aby jednakże wpoić w nieprzyjaciela mniemanie, że celem armii wschodniej nie było jedynie zaprzątanie go, poszczególne oddziały tureckie wykonały wspaniałe ataki, które wybornie były skierowane. Walki te przyczyniły się do osiągnięcia celu.

Konstantynopol. (TBK). Niecierpliwość, z jaką publiczność czekała wiadomości o rozpoczętej przed dwoma dniami wielkiej bitwie pod Adryanopolem, nie została zaspokojona ogłoszenym wczoraj popoł. komunikatem sztabu generalnego (naturalnie! Red.) Przeciwnie, ogólnikowe te, puste wyrazy wojskowego komunikatu — budzą nieufność, zwłaszcza, że niektóre koła uważają, odwrót, nazwany tylko manewrem, za odwrót ostateczny. Złe wrażenie komunikatu częściowo złagodzono nadzwyczajnem wydaniem dziennika urzędowego z wiadomością o zwycięstwie (?) nad armią serbską w dorzeczu Morawy.

Konstantynopol. (TBK). **Jak wieczór słychać, na podstawie źródeł wojskowych — stanowisko Turków koło Kirkkilisse znacznie się poprawiło.**

Konstantynopol. (TBK). Dzienniki przynoszą mętne wieści w depeszach prywatnych o zdobyciu Kirkkilisse. Atak Bułgarów skierował się onegdaj na Marasz, 8 km. na wschód od Adryanopola. Założone są tam zewnętrzne fortyfikacye. Bułgarzy w sile 8 batalionów zaatakowali forty, odpowiedziano na to ogniem działowym, który trwał całą noc i przyprawił Bułgarów o wielkie straty. Turcy nie ponieśli żadnych szkód. Wczoraj rano Bułgarzy ponowili atak, ale zostali odparci. Turcy mieli jednego zabitego oficera i 3 żołnierzy rannych. Według pogłosek, Turcy mieli zdobyć 6 mitrajlez.

Dwudniowa kanonada pod Adryanopolem była tak ogłuszająca, że władze usunęły z Adryanopola kobiety, dzieci i starców. Pojmano w niewolę 2 pułkowników i 2 podporuczników bułgarskich.

Konstantynopol (TBK). Minister wojny wyjechał do Adryanopola. Ministertwo wojny zarządziło bezzwłoczne reaktywowanie wszystkich spensyonowanych oficerów.

Kpol. (TBK). Dzienniki omawiając walki koło Adryanopola wywodzą, że Bułgarzy postępują z 2 stron, aby osaczyć Adryanopol. Pierwszy korpus przekroczył granicę koło Bujuk Derbent na północny wschód od Kirkkilisse i zderzył się z armią turecką koło Demirköj, drugi stara się osaczyć pozycye na zachód od Adryanopola. Siły serbskie podają dzienniki na 54.000. Sądzą, że turecka armia wardarska nie będzie się mogła utrzymać wobec tej przewagi.

Z za kulis klęski.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit" w telegramie z Constancy donosi, że wiadomość o klęsce pod Kirkkilisse sprawiła w Konstantynopolu prawdziwy popłoch. Wtajemniczone koła przypisują niepowodzdnie armii kłótniom między ministrem wojny Nazimem, a komendantem armii wschodniej Abdullahem. Nazim jest zdania, że teren zachodni wojny jest o wiele ważniejszy, a okupacye dokonane w tych okolicach miłyby bardzo doniosłe znaczenie, natomiast Abdullah uważa Tracyę za teren rozstrzygający i dlatego żądał ciągle posiłków, których mu minister wojny nie nadsyłał.

Szpiegowie i bomby.

Konstantynopol (TBK). Wczoraj w pobliżu ministerstwa wojny uwięziono dwóch szpiegów bułgarskich

Konstantynopol (TBK). Dziennki donoszą o uwięzieniu dwóch ludzi, Bułgara i Serba, w chwili, gdy chcieli podłożyć wielką bombę pod most kolejowy na linii kolejowej Smyrna-Kasaba.

Konstantynopol (TBK). W okolicy Kirkawa i Adryanopola areszt wano 20 Bułgarów, przy których znaleziono bomby. Mieli oni zamiar wykonać szereg zamachów dynamitowych w Adryanopolu.

Opinie fachowców.

Londyn. (Tel. wł.) Tutejsze koła sądzą, że Turcy zamierzają tak długo bronić Adryanopola jednym korpusem, póki zamierz na koncentracya 7 korpusów i 4 korpusów rezerwowych z Konstantynopola nie nastąpi na południe od Kirkkilise. Główna kwatera znajduje się w Eskibeba. **Upadek Adryanopola oczekiwany jest tu w niedzielę.**

Paryż. (Tel. wł.) Zdobyciu Kirkkilisse nie przypisują tu decydującego znaczenia i uważają je tylko za fragment wielkiej rozprawy na terenie trackim.

Zajęcie Kumanowo.

Belgrad (TBK). Podług oficyalnego sprawozdania bitwa pod Kumanową rozpoczęła się w nocy 23 bm., trwała do onegdaj przez cały dzień aż do wieczora. Turcy mieli 26.000 wojska. Mimo ich silnego ognia, piechota serbska poszła do ataku na bagnety na szańce tureckie. Do walki na bagnety przychodziło kilkakroć. Także artylerya serbska z wielkiemi powodzeniami, brała udział w walce i zniszczyła trzy szwadrony tureckie. Straty obu stron są wielkie. Turcy stracili podobno 5000 ludzi. Następca tronu Aleksander, kierował bitwą wraz z swoim sztabem z bezpośredniej bliskości. Także król przybył na pole bitwy z szefem sztabu generalnego. Wśród łupów serbskich jest 12 armat tureckich. Znaczenie bitwy pod Kumanowo jest takie, iż Skoplie może być teraz bronione przez armię turecka tylko z jednej pozycyi.

Belgrad (TBK). Jak oficyalnie donoszą z Prisztyny komendant IV. armii wkroczył do miasta 23 bm., powitany z zapałem przez ludność. Przemawiając do notablów, oświadczył, że armia serbska będzie szanowała wolność wszystkich wyznań bez wyjątku i trzymać się będzie zasad równouprawnienia wobec każdego poddanego serbskiego. Wojsko powitano okrzykami na cześć króla Piotra i Serbii.

Belgrad (TBK). Prefektem nowo utworzonego powiatu serbskiego Novi Bazar zamianowany został pensyonowany podpułkownik Andra Jawonowicz, o czem powiadomiono telegraficznie wszystkich prefektów kraju. We wszystkich zdobytych terytoryach zaprowadzono serbskie władze państwowe.

Wojna czarnogórska.

Podgorica (TBK). Po dwugodzinnym strzelaniu działa tureckie na najwyższym punkcie Tarabosza zmuszone zostały do milczenia, poczem wojsko czarnogórskie przeszło do ataku na pozycye tureckie. Nad ranem Turcy, znużeni ciągłymi atakami, musieli ustąpić z najwyższego stanowiska na Taraboszu i zająć pozycye niższe. Gen. Martinowicz wezwał nieprzyjaciela do poddania się, gdyż Skutari jest osaczone z wszystkich stron i dalszy rozlew krwi byłby bezużyteczny i grzeszny.

Wiadomości o powodzeniach armii serbskiej, bułgarskiej i greckiej wywarły tu ogromne wrażenie.

Serajewo (Tel. wł.) Donoszą tu z Czarnogóry: Turcy urządzili wczoraj wycieczkę ze Skodry, Czarnogórcy byli jednak na nią przygotowani i odparli ją.

Na teatrze południowym.

Ateny (TBK). Król Jerzy z świtą odjechał wieczorem do Wolo, a stamtąd koleją do Larissy następnie do Serfidże, dokąd przeniesiono główną kwaterę.

Ateny (TBK). Komitet administracyjny Krety wystosował do prezydenta gabinetu depeszę z życzeniami narodu kreteńskiego z okazyi świetnych zwycięstw Grecyi.

Ateny (TBK). 600 tureckich jeńców przeprowadzono z Serfidże do Elessony.

Ateny (Ag. At.) Generał Sapuszakis telegrafuje z Arty: Onegdaj walczono przez cały dzień na przełęczy Kumonsades. W nocy Turcy otrzymali znaczne siły i wykonali atak. Udało im się odeprzeć dwa greckie bataliony, które obsadziły były przełęcz i pagórek Kiaffa. Walka trwała całą noc. Koło Gribowo odparto Turków ze wszystkich pozycyi z wielkiemi stratami. Po naszej stronie padł porucznik Rolopulos i 3 żołnierze, jeden porucznik i 4 żołnierze są ranni. Walki wczoraj trwały dalej. Turków poległo 70, liczba rannych nie jest znana, 10 Turków wzięto do niewoli.

Zwrot w sprawie Krety.

Ateny. (TBK.) Były prezes gabinetu Dragumis został zamianowany generał gubernatorem Krety i już wyjechał tam.

Wojna morska.

Konstantynopol. (TBK.) „Tanin" ogłasza następujący opis bombardowania Warny, pochodzący jak się zdaje, od któregoś z oficerów marynarki: Ściganie bułgarskich torpedowców rozpoczęło się z brzaskiem dnia 21. b. m. Flota turecka, która przybyła od strony Kawarny, spostrzegła dwa małe torpedowce bułgarskie, płynące z największym pośpiechem z południa, aby zawinąć do portu Warny. Dowódca turecki natychmiast rozkazał okrętom tureckim przygotować się do walki. Z okrętów tureckich dano ognia z odległości 7 mil. Kontrtorpedowiec turecki

otrzymał rozkaz przeszkodzenia ucieczce bułgarskiego torpedowca do portu, zamkniętego w większej części minami. Bułgarski torpedowiec był więc zmuszony przybić do brzegu, a załoga ratowała się wpław. Turecki statek zdołał zabrać bułgarską łódkę z chorągwią, oznaczającą linię min podmorskich. Z fortów bułgarskich u wjazdu do portu i z bateryi nad rzeźnych ostrzeliwano okręty tureckie, których ogień zniszczył pałac euxinogradzki.

Szykany

Konstantynopol (TBK). Dzienniki domagają się wydalenia wszystkich poddanych państw bałkańskich z któremi Turcya prowadzi wojnę.

Konstantynopol (TBK). Ambasada francuska uczyniła wczoraj bardzo energiczny krok u Porty przeciw postępowaniu jej z Grekami. Tym Grekom, którzy chcą odjechać, władze na to nie pozwalają, innych zmusza się do wyjazdu. Około 50 Greków uwięziono na przedmieściach Konstantynopola. Ambasada przypomniała Porcie, że w myśl noty, przyjmującej do wiadomości ochronę Greków w Turcyi przez Francyę i Rosyę, Turcya obowiązana jest obchodzić się z Grekami według ogólno-europejskiego prawa międzynarodowego.

Pomoc sanitarna.

Praga (TBK). W porozumieniu z tutejszym klubem słowiańskim udaje się wyprawa lekarzy czeskich na widownię wojny do państw bałkańskich.

Budapeszt (TBK). Węg. oddział Czerwonego krzyża wyjechał wczoraj do Bułgaryi.

Przeciw wywłaszczeniu.

Berlin. (TBK). W Izbie poselskiej Sejmu pruskiego podczas rozpraw nad interpelacyami w sprawie braku i drożyzny mięsa przyszedł do głosu z polskich posłów p. Korfanty. Poruszył on sprawę wywłaszczenia. Mówił mniej więcej tak:

Polityka kolonizacyjna jest bolączką polityki antypolskiej. Nasz samodzielny stan włościański niszczą Prusacy w brutalny sposób i zapędzają go w objęcia socyalistów. Przyczynia się do tego kto? Sam pan minister rolnictwa, ten wzór konserwatysty. Przez zgodę na wywłaszczenie hoduje się u nas sztucznie socyalnych demokratów. Rząd nadużywa wewnętrznego osadnictwa do celów politycznych. Polityka agrarna rządu i Izby na kresach wschodnich przyczyniła się do uruchomienia gruntów, tak, iż dzisiaj prawie niemożliwe jest dla gospodarującego wydobyć z ziemi potrzebną rentę. Zagraniczni robotnicy nie przychodzą już więcej w takiej liczbie jak pierwej do Prus, w których zasadę własności prywatnej zdeptano. Rząd, władze administracyjne i wysoka Izba dybią na każdym kroku na zniszczenie drobnych chłopów. Panowie uprawiacie politykę kolonizacyjną, ale tylko dopóty, póki chodzi o naszą ziemię, którą przemocą zabieracie. Lecz nie zapominajcie Panowie, żeście już stracili władzę nad niemieckimi osadnikami, nie przeszkodzicie reformie prawa wyborczego. Wówczas skrajna lewica inny głos tu będzie miała, niż dotąd. Na Wschodzie, zwłaszcza na Górnym Śląsku jest przeszło połowa powierzchni w rękach większej posiadłości. Są to junkry, do których przypuści szturm osadnictwo, przez was wyhodowane. Teraz uznał rząd za właściwe zdobyć się w tym roku na wielki kulturalny krok, w czyn wprowadzić to objawienie utrzymujących państwo konserwatywnych zasad w ustawie z r. 1908. **Wywłaszczajcie, ile chcecie. Ludność za tę rzecz haniebną odwzajemni się wam uczuciem odrazy i wstrętu.**

Przewodniczący przywołuje mowcę do porządku.

IZBA POSŁÓW.

(109 posiedzenie XXII sesyi z 25 października).

Wiedeń. (TBK). W dalszym ciągu rozprawy budżetowej p. Eugeniusz Lewicki oświadczył, że już ze względu na położenie zagraniczne jest rzeczą konieczną zaspokojenie żądań ludów pogranicznych. Rząd austryacki nie podejmuje niczego przeciw agitacyi, uprawianej przez Rosyę w Galicyi. Rusini nadal pozostają pod kuratelą (!) polską.

Dr. Kramarz sądzi, że konieczna jest jak najszybsza ugoda pomiędzy ludami. Warunkiem załatwienia reformy finansów są uregulowane stosunki w Izbie, które znów zawisły od powodzenia ugody w Czechach i w Galicyi. Jest rzeczą wykluczoną, aby po zwycięstwach ludów bałkańskich można było odebrać zdobywcom ich zdobycz. Szczególnie od Austryi zależy dziś pokój europejski. Fałszywy krok monarchii mógłby wywołać wojnę europejską. Jeżeli stosunki na Bałkanie zmienią się, wtenczas nastąpi nowy rozwój handlu i gospodarstwa. Trzeba dbać o to, aby monarchia przy tym samym rozwoju miała wpływ decydujący, konieczne więc jest uprawiać politykę sprawiedliwą.

Na tem dyskusyę przerwano i posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek.

Wszystkie stronnictwa czeskie wniosły interpelacyę w sprawie znanego rozporządzenia min. Hochenburgera; p. Lasocki wniósł interpelacyę w sprawie utworzenia wojskowej straży granicznej celem skutecznego wstrzymania zaraz bydlęcych.

Za duszę śp. St. Badeniego.

Wiedeń. (TBK). W kościele polskim na Rennwegu odbyło się wczoraj nabożeństwo za duszę śp. St. Badeniego. Odprawił je jenerał Zmartwychwstańców ks. Kasprzycki z Rzymu, chwilowo bawiący w Wiedniu, w asystencyi licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni min. Stürgkh, Hussarek, Zaleski i Długosz, namiestnik Bienerth, wielu posłów i urzędników polskich w Wiedniu.

Choroba carewicza.

Petersburg. (TBK). W stanie zdrowia następcy tronu Aleksego nie ma zmiany, noc była dobra, rano ciepłota 38·1, puls 128.

Petersburg. (TBK). Następca tronu dzień przebył dobrze. Spał 3 godziny, apetyt dobry, temperatura w dzień 38·3°, wieczorem 37·9°.

Skandale policyjne w Nowym Jorku.

Nowy Jork. (TBK.) Beckera uznano winnym zamordowania Rosentala.

Represye.

Kijów. (Ag. Pet.) Z powodu naruszenia statutu, zwłaszcza zaś z powodu utrzymywania nielegalnej biblioteki zamknięto tutejszy klub ukraiński.

† PROF. HENRYK KADYI.

Pisząc wczoraj pod bezpośredniem, tak bardzo przygnębiającem wrażeniem o śmierci prof. Kadyiego, nie podobna było wykorzystać mnóstwa cennych informacyi o przedwcześnie zmarłym uczonym naszym, jakich nam uprzejmie udzielili najbliżsi towarzysze pracy ś. p. Kadyiego, jego uczniowie i asystenci, w szczególności docent dr. Markowski.

Ze słów, któreśmy wczoraj słyszeli, wynika to przedewszystkiem, że ś. p. Kadyi był przez uczniów wielbiony i kochany, zarówno za wielką swą wiedzę, za olbrzymie zasługi na polu naukowem położonem, jak ze swej uczynności, skromności, przystępności, za swój wyjątkowo czysty charakter. To też śmierć jego wywołała istotnie ogólny i bezwzględnie szczery żal.

Działalność naukowa ś. p. Kadyiego była ogromnie doniosła. Jako uczeń niezapomnianego prof. Teichmana, i to uczeń jeden z najlepszych, jego pomocnik w pracach anatomicznych, przejął się podobnem jak jego profesor umiłowaniem przedmiotów. Pierwszym doniosłym krokiem działalności prof. Kadyiego było stworzenie zakładu anatomii w szkole weterynaryi we Lwowie. Powtórnie dzieła takiego dokonał po utworzeniu fakultetu medycznego na uniwersytecie lwowskim. Urządzenie takiego zakładu, zaopatrzenie go w potrzebne do prac naukowych preparaty anatomiczne, to praca niepospolita, to praca wymagająca niesłychanej sumienności i oddania się. — Ona też nie pozwoliła prof. Kadyiemu na pozostawienie śladów wiedzy i działalności w innej formie. I tak jednak ilość prac naukowych prof. Kadyiego, ogłoszonych drukiem, jest bardzo znaczna. Prócz wymienionej już pracy: „O naczyniach krwionośnych rdzenia pacierzowego ludzkiego", na wzmiankę zasługuje habilitacyjna praca o oku kreta, dalej dziełko o organizacyi komórki, os trigonum u konia i wiele, wiele innych, z których bardzo wiele okazało się także w języku niemieckim.

Ostatnio pracował prof. Kadyi nad uporządkowaniem słynnych, bezcennych zbiorów i preparatów po prof. Teichmanie, zbiorów, które mu zostały przekazane do uporządkowania, jako najgodniejszemu spadkobiercy spuścizny naukowej prof. Teichmana.

* * *

Pogrzeb ś. p. Kadyiego odbędzie się w niedzielę o 11 przedpołudniem z domu pod l. 25 ul. Zielona, na cmentarz Łyczakowski. Kondukt prowadzić będzie arcybiskup ks. Bilczewski. Kondukt zatrzyma się przed gmachem uniwersyteckim i przed gmachem Zakładów medycznych przy ulicy Piekarskiej, gdzie wygłoszone będą mowy. Przemawiać będą: reprezentant senatu, Wydziału medycznego, Tow. lekarskiego i młodzieży.

Życzeniem zmarłego, jak i pozostałej rodziny, było, aby zamiast wieńców na trumnę, składano datki na T. S. L.

Żałobne chorągwie wywieszono z gmachu uniwersytetu, zakładu anatomii i z gmachu Tow. muzycznego.

Wczoraj w południe odbyło się żałobne posiedzenie senatu. Rektor dr. Beck poświęcił śp. Kadyiemu słowa gorącego wspomnienia. Senat uchwalił złożyć współczucie rodzinie zmarłego, złożyć wieniec u trumny i wydelegować rektora dr. Becka do przemówienia imieniem senatu.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 26 października (sobota) rz. kat.: Ewarysta Pap. Gr. kat. Karpa i Papyly.

Wschód słońca o g. 5.59 r., zachód słońca o g. 4.18 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia i zachodnia: Przeważnie pochmurno, niema opadów, nieco zimniej, wsch. mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

W sobotę o godz. pół do 4 popołudniu. dla młodzieży szkolnej „Grube ryby", komedyi.

W sobotę wieczorem o godz. pół do 8-ej po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Piękna Helena", opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej z powodu wyjazdu w sprawach urzędowych, nie będzie przyjmował w niedzielę.

Trybunał pokojowy obraduje. W Hadze d. 28 bm. rozpocznie się rozprawa sądowa w trybunale rozjemczym pod przewodnictwem prawnika szwajcarskiego Lardi'ego w sprawie sporu wielomilionowego między Rosyą a Turcyą o odszkodowanie poddanych rosyjskich podczas wojny w r. 1877.

Pożar cennej biblioteki. W Soroczynie, w pow. bychowskim, na Litwie, spalił się dwór, należący do braci Radkiewiczów. W płomieniach zginęła cenna biblioteka, złożona z przeszło 3000 tomów, w tem wiele t. zw. „białych kruków".

Podejrzana śmierć. Podejrzaną śmiercią zmarła 15-miesięczna córka oficyanta sądowego N., zamieszkałego przy ulicy Żółkiewskiej l. 87. Lekarz dzielnicowy dr. Litwinowicz polecił zwłoki odwieźć do Instytutu medycyny sądowej.

Kradzieże. W mieszkaniu Brücknera Karola, zamieszkałego przy ul Zamarstynowskiej l. 48, złodzieje rozbili kufer i skradli garderobę, wartości kilkudziesięciu koron.

Wczoraj w nocy okradziono lokal „Rodziny polskiej" w Rynku l. 14. Złodzieje zabrali roz-

maite przedmioty, między innymi garderobę, pozostawioną przez członków Towarzystwa.

„Muzeum Trabera“, zawierające przeszło 1000 okazów wystawowych, zwiedzać można we Lwowie od dziś, na placu Zbożowym. Jest to muzeum anatomiczno-patologiczne i ze stanowiska naukowego przedstawia niepoślednią wartość, w popularnej bowiem formie daje dokładny obraz chorób niszczących ludzkość, a zarazem sposobów ich zwalczania. — Widzimy tam w typowem przedstawieniu najstraszniejszych wrogów człowieka: gruźlicę, tyfus, cholerę, dżumę, malaryę, syfilis, ospę i t. d., dla lepszego zaś poglądu, umieszczono wszędzie obok wyobrażeń zarazą dotkniętych organizmów, względnie ich części, wyobrażenia tychże samych organów w stanie normalnym.

Muzeum Trabera, które przez dwa lata ostatnie cieszyło się stałem powodzeniem w Wiedniu, ściągnie niewątpliwie i u nas tłumy chętnych widzów. (x)

Z sali sądowej.

W szponach szalbierczej trójki.

Wreszcie zdołano zakończyć wczoraj przesłuchanie wszystkich trzech oskarżonych. Zarówno Goldberg jak Verliebter jakiejkolwiek winy się wypierali. Zeznania Goldberga obfitowały w momenty wielce humorystyczne.

Popołudniową wczorajszą rozprawę zajęła dyskusya nad wnioskami, z jakimi wystąpiła obrona, domagając się powołania całego szeregu nowych świadków, w szczególności p. Ossolińskiego. Wnioskom tym postawionym przez obrońcę ks. Połoszynowicza, dr. Weitza a popartym przez całą obronę, sprzeciwił się prokurator, a trybunał zarządził celem naradzenia się nad tymi wnioskami odroczenie rozprawy do dzisiaj.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wypadki na Bałkanie spowodowały depresyę na wczorajszej giełdzie, później dopiero przyszły trochę lepsze wiadomości i sprawiły lekką poprawę kursów. Wiadomość o zamierzonem podwyższeniu stopy procentowej wpłynęła również źle. W szrankach interes szedł leniwie.

Podwyższenie stopy procentowej.

Wiedeń. (TBK). Rada jeneralna Banku austro-węgierskiego uchwaliła wczoraj **podwyższyć stopę procentową o pół procent z dniem 26 b. m.** Według sprawozdania o sytuacyi finansowej, przedłożonego przez jen. sekretarza Prangera stosunki na miarodajnych targach pieniężnych w ostatnich ośmiu dniach tak niekorzystnie się ukształtowały, że także Bank austro-węgierski musiał przystąpić do podwyższenia stopy procentowej, z czem dotąd zawsze zwlekał. Zwraca uwagę także fakt, że pożyczki na zastaw, które podług stanu z 23 b. m. wynoszą 152·5 milionów K, są o 80 milionów wyższe, niż w roku ubiegłym. Miarodajna dla podwyższenia była też ta okoliczność, że na targach pieniężnych od 8 dni ruch eskontowy całkiem ustał. Uchwała zapadła jednomyślnie i bez dyskusyi. Omawiano także sytuacyę polityczną, o ile stoi w związku z życiem gospodarczem monarchii.

W sprawie braku kredytu.

Kraków. (TBK). Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej z inicyatywy członka Izby p. Bazesa oebyło naradę w celu obmyślenia środków i zorganizowania akcyi, mającej na celu ulżenie sytuacyi kredytowej, która daje się obecnie we znaki całemu kupiectwu i przemysłowi. Podnoszono, że stosunki rzeczywiste i stan interesów w Galicyi zachodniej nie dają powodu do bezwzględnej restrykcyi kredytów, jaką obecnie banki praktykują. Prezydyum Izby postanowiło zwołać konferencyę kierowników instytucyi finansowych w Krakowie.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 25 października 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 25 października 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1039.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna. stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

31 października	635—639
30 listopada	642—646
listopad-grudzień-styczeń	650—654
grudzień-styczeń-luty	656—660
rok 1913	685—695

Tendencya: Usposobienie targu mierne, wobec czego w ciągu dnia ulegały ciągłym fluktacyom i wahały się za listopad od 641 do 650. Ostateczna transakcya przed zamknięciem notowań zawierana była w granicach podanych wyżej. Targ robi jednak wrażenie, że wahanie tych cen jest tylko chwilowe i że można liczyć na dalszą silną tendencyę i rychły powrót do cen wczoraj notowanych.

Zboże.

Budapeszt dnia 25 października 1912.

Pszenica na październik 11·10—11·10. **Pszenica na kwiecień** 1913 11·90—11·90. Żyto na październik 10·04 do 10·04. Żyto na kwiecień 10·77—10·77. Owies na październik 12·12 do 12·12. Owies na kwiecień 11·38—11·38. Kukurudza na wrzesień —.——·00, kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak na sierpień 8·04 do 0·00.

Oferty: na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: piękna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 25 października 1912.

Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 600·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 787·50, Akcye Anglobanku 317·25, Akcye Unionbanku 570·50, Akcye Länderbanku 478·25, Akcye Bankvereinu 501·00, Akcye Bodenkredit 1140·—, Akcye galic. Banku hip. 651·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 676·—, Akcye kolei państwowych 669·50, Akcye kolei poł. 105·00, Akcye kolei półn. 4740—0000, Akcye kolei czerniowieckiej. —·—, Akcye Alpiny 945·50. Akcye Rima Muranyi 722·50. Akcye Prag. Towarz. żel. 3303·50, Akcye Fabryki broni 1052·—, Akcye tureckie. tytoniowe 286·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 749·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·90, Renta kor. austr. 84·95. Renta kor. węg. 84·50, 55 l. list. Tow. kred. ziemsk. 84·60, 4-proc. listy Banku hipot. 88·00, 4 pół proc. l. Banku hip. 93·60, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·25, 4 i pół proc. B. kr. 95·00, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·—, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 84·80, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 90·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 85·—, Losy tur. 213·75, Marki 117·91, Rubie 254·75, 5-proc. renta rosyjs. 1905 r.. —·— Akcye Skoda 725 — Galic. Bank kred. 97·00—98·00, Powsz. Bank depozytowy —·—, Nowa renta koron. austr. —·—. Bułgary 88·—.

Usposobienie przy trwale spokojnych obrotach z początku z powodu doniesień bałkańskich słabe, przejściowo z powodu Berlina silne, w końcu rezerwowane i słabsze z powodu zwołania na popołudniu rady generalnej Banku austro-węg. w sprawie podwyżki dyskonta.

CLAUDE FARRERE. 23

WALKA.

Przełożyła
Jadwiga Mroczkowska.

— To prawda... I dlatego nie mówię o nich... Hm!... wasz tabor jest doskonały i cała zasługa spada na admiralicyę. Lecz na wojnie, nieprawdaż, tabor jest niczem, personal jest wszystkiem! A jeśli wasz personal jest dziś może najpierwszym w Europie, to cała znów zasługa spada na admirała Percy Scotta...

Herbert Fergan skinął potakująco.

— Dobre armaty, dobre wizyery — wykładał markiz Yorisaka Sadao — to już wiele! Dobrzy kanonierzy, dobrzy oficerowie artyleryi, to jeszcze więcej! A to jest właśnie darem Percy Scotta dla Anglii!... Anglia zresztą potrafiła go nagrodzić. Czyż nie wyznaczył mu za to parlament gratyfikacyi w wysokości ośmdziesięciu tysięcy yenów*)?

— Ośm tysięcy funtów szterlingów, dokładnie. To zasłużona nagroda. Gdyby Percy Scott był sprzedał swe wynalazki przemysłowcom, zarobiłby z pewnością znacznie więcej...

— Zapewne! Ośm tysięcy funtów nie są w stanie opłacić geniuszu takiego człowieka! Nasz cesarz dałby prawdopodobnie więcej, byle tylko mieć takiego japońskiego Percy Scotta.

— Na cóż wam on? — rzekł Fergan nieco ironicznie. — Macie przecie angielskiego Percy Scotta!... Anglia i Japonia są sprzymierzonemi państwami. Mogliście i możecie zupełnie swobodnie korzystać ze wszystkich naszych zdobyczy w tym kierunku.

Markiz Yorisaka zapuścił na chwilę wzrok w zieloną głąb' parku.

— Zupełnie swobodnie — powtórzył.

Głos jego ochrypł. Zakaszlał.

— Zupełnie swobodnie, to prawda! O! mamy względem was wielkie obowiązki... Jednakże przedewszystkiem skorzystaliśmy z waszej admiralicyi i posiadamy dzisiaj wasze wieżyczki, wasze kazamaty, wasze pociski, waszą stal na pancernikach... Nie posiedliśmy jednak jeszcze ani waszych ludzi, ani też ich cudownych sekretów, tych sekretów Percy Scotta.

— Niema tu żadnych sekretów — powiedział Fergan. — A zresztą, czyż nie zostaliście zwycięzcami w bitwie z dnia 10 i 11 sierpnia?

— Zostaliśmy zwycięzcami. Lecz...

Wązkie wargi ściągnęły się pogardliwie pod wąsem o twardym włosie.

— Lecz były to liche zwycięstwa! Pan wie o tem. Był pan 10-go sierpnia tuż przy mnie, na pokładzie okrętu „Nikko“.

Anglik skłonił się grzecznie.

— Byłem tam — rzekł — i świadczę tutaj, O-Sadao San, że dzień 10-go sierpnia był bardzo sławnym dniem.

— Nie! — zawołał Japończyk. — O *kimi**), przypomnij sobie lepiej! przypomnij sobie opieszałość, niezdecydowanie, ogólny nieład! Przypomnij sobie ten rosyjski pocisk, który dosięgnął „Nikko“ poniżej... blokhauzu i zmiażdżył w pancerniku rurę, osłaniającą transmisye. Natychmiast całe życie pancernika ustało, jak życie człowieka, którego arterya została podcięta. Nasze wzorowe działa przestały strzelać. Nasi kanonierzy czekali napróżno na rozkaz, który już nie mógł nadejść! A tymczasem „Cesarzewicz“, podziurawiony naszymi pociskami, jak sito, wymykał się, dzięki jedynie naszemu skąpstwu, które nas obezwładniło! Takim oto był ranek 10 sierpnia!... I myślę z rozpaczą, że następny dzień walki będzie podobny, gdyż nie posiadamy angielskich... sekretów...

— Anglicy nie mają żadnych sekretów — odparł Fergan.

Nastąpiło milczenie. Doszli do szczytu pagórka. Teraz schodzić zaczeli drugą aleją, położoną więcej na zachód, dotykającą do samych ogrodów wielkiej świątyni.

— Percy Scott, dowodząc „Groźnym“ — podjął nagle Yorisaka Sadao — i ćwicząc się w strzelaniu na sto wystrzałów, trafiał ośmdziesiąt razy do celu. Ośmdziesiąt na sto! Jakież rosyjskie pancerniki ostałyby się tej nawalnicy żelaza?

— Ba! — rzekł Fergan — dlaczegożby miał „Nikko“ nie strzelać równie dobrze jak „Groźny“? Percy Scott wyćwiczył swych kanonierów za pomocą znanych panu aparatów! Czyż nie macie *dotterów, loading-maszyn, deflections teacherów* **). Czyż nie macie telemetrów Barr and Stround ***)?

*) Dwieście tysięcy franków. — Cyfra historyczna.

*) „Kimi“, „mój drogi“ z odcieniem szacunku.

**) „Dotter“ i „defleciton teacher“ są to dwa instrumenty, których użycie uczy kanonierów trafnie celować. „Loading-maszyna“ uczy ich szybko nabijać.

***) Telemetry Barr and Stround są to jedyne w świecie instrumenty, pozwalające wymierzyć do ładnie przestrzeń między armatą a celem, by należycie uregulować dźwignię.

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokola l. 4.